

Sygn. akt V KK 12/18

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Zbigniewa Siejbika,
w sprawie **A. M.**

skazanego z art. 180a k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 stycznia 2019 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 5 września 2017 r., sygn. akt IV Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt III K [...],

1) oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. S.,

**Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 442,80 (czterysta
czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % VAT,
za obronę z urzędu skazanego w postępowaniu przed Sądem
Najwyższym;**

3) obciąża skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2017 r. uznał A. M.
za winnego tego, że w dniu 7 października 2016 r. w B. woj. [...] kierował pojazdem

marki C. o nr rej. [...] nie stosując się przy tym do decyzji Starosty Powiatu W. nr [...] o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami w zakresie prawa jazdy kat. B i na podstawie art. 180a k.k. skazał oskarżonego na karę 50 stawek dziennych grzywny po 50 zł za stawkę.

Apelacje złożyli: oskarżony i prokurator.

W osobistej apelacji A. M., nie wskazując, jakie przepisy zostały obrażone, zarzucił naruszenie jego prawa do obrony, po czym wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przez zaniechanie ustaleń, które powinny być poczynione przed wymierzeniem kary grzywny, oraz rażącą niewspółmierność kary. Skarżący się wniósł o zmianę wyroku przez orzeczenie 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Obronca oskarżonego sam nie wywiódł apelacji, natomiast złożył pismo nazwane „odpowiedzią na apelację” prokuratora, w której to odpowiedzi podniósł okoliczności wskazujące na naruszenie prawa do obrony oskarżonego, oraz wniósł o postąpienie w myśl art. 434 § 2 k.p.k.

Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 7 września 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce grzywny wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w pozostałym zakresie utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego.

Kasację złożył obrońca skazanego, który zarzucił „rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to 33 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niepoddanie całościowej i rzetelnej analizie zawartych w apelacji A. M. i odpowiedzi na apelację prokuratorską obrońcy A. M. zarzutów obrazy przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść orzeczenia tj.

- art. 6 k.p.k. na skutek naruszenia prawa skazanego do skorzystania z pomocy obrońcy i braku odroczenia przez Sąd I instancji rozprawy w sytuacji usprawiedliwionej nieobecności obrońcy na jej części, w trakcie której przesłuchano świadka T. D. oraz zamknięto przewód sądowy mimo zgłaszania przez skazanego, iż nie zgadza się na dokonywanie czynności procesowych (przesłuchanie świadka, głosy stron) bez udziału swojego obrońcy (wnosząc o odroczenie rozprawy), a

nadto zgłaszając wolę złożenia dalszych wniosków dowodowych w uzgodnieniu z obrońcą, w sytuacji braku możliwości przygotowania linii obrony wobec złożenia przez obrońcę pełnomocnictwa w dniu rozprawy przy nieprawidłowej ocenie tego zarzutu apelacyjnego przez Sąd II instancji, iż wskazany przepis nie został naruszony, gdyż obrońca był z wyboru a opuszczenie rozprawy przez obrońcę pozostaje jedynie w sferze relacji między obrońcą a skazanym, a nadto, będący konsekwencją naruszenia wyżej wskazanego przepisu postępowania

- zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej przez Sąd II instancji kary na skutek naruszenia art. 53 par. 1 i 2 k.k. oraz art. 58 par. 1 i 2a k.k. poprzez orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności w sytuacji pozbawienia skazanego możliwości obrony, nienależytego rozważenia zasad dyrektyw kary w kontekście niniejszej sprawy oraz nieprawidłowej wykładni przepisu art. 58 par. 2a k.k. skutkującej uznaniem, iż jedynie kara pozbawienia wolności doprowadzi do zrealizowania celów kary.”

Skarżący się wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 519 k.p.k. kasacja strony może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Nadzwyczajny środek zaskarżenia wniesiony przez obrońcę skazanego jedynie pozornie czyni zadość powyższemu warunkowi. Samo zestawienie zarzutów zawartych w osobistej apelacji oskarżonego i odpowiedzi obrońcy na apelację prokuratora, z zarzutami podniesionymi w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, nie pozostawia wątpliwości, że jest on skierowany *de facto* przeciwko rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji. Jak łatwo stwierdzić, analizując uzasadnienie orzeczenie Sądu odwoławczego, okoliczności podniesione w zarzucie i rozwinięte w uzasadnieniu kasacji były przedmiotem rozpoznania przez ten Sąd. Sąd zasadnie nie stwierdził obrazy przepisów procedury karnej regulujących kwestie

udziału obrońcy i prawa oskarżonego do korzystania z jego pomocy, uwzględniając fakt, że obrona oskarżonego nie miała charakteru obligatoryjnego. Powtórzyć i uwypuklić tylko można, że:

- oskarżony w odpowiednim czasie otrzymał odpis aktu oskarżenia i zawiadomienie o rozprawie (k. 41, 45 i 48),
- oskarżony udzielając adw. J. L. upoważnienia do obrony w dniu rozprawy wiedział, że obrońca będzie musiał opuścić salę rozpraw w celu wykonania wcześniej zaplanowanych czynności, gdyby do ich czasu rozprawa główna w tej sprawie nie zakończyła się (k. 56),
- przed odebraniem wyjaśnień i przesłuchaniem świadków przewodniczący, na wniosek obrońcy, udzielił przerwy w rozprawie celem skonsultowania się z oskarżonym i przygotowania do obrony (k. 55),
- do opuszczenia sali rozpraw przez obrońcę doszło za zgodą oskarżonego (*vide* k. 61 i oświadczenie obrońcy na s. 5 kasacji - k. 141),
- uzupełniające przesłuchanie T. D. sprowadziło się do odebrania oświadczenia od świadka, że nie pamięta zdarzenia, ponieważ nieraz był już zatrzymywany (k. 61),
- w apelacji ani później, w tym na rozprawie apelacyjnej, oskarżony ani obrońca nie zgłaszali żadnych wniosków dowodowych, w szczególności o uzupełniające przesłuchanie T. D., mimo że, według oskarżonego, temu m.in. miała służyć obecność obrońcy do końca postępowania przed Sądem Rejonowym,
- obecni na rozprawie apelacyjnej oskarżony i ten sam adwokat mieli pełną i nieskrępowaną możliwość prezentowania wszystkich argumentów na obronę oskarżonego, nawet jeżeli nie ujawniły się przed Sądem I instancji.

Brak rzeczywistych zarzutów dotyczących procedowania Sądu odwoławczego powoduje, iż kasację ocenić trzeba jako próbę wymuszenia ponownej weryfikacji orzeczenia Sądu I instancji. Stylizacja pierwszego zarzutu wskazująca na rzekome zaniechania Sądu Okręgowego nie zmienia faktu, iż zarzut ten godzi wyłącznie w wyrok sądu *a quo*. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu *meriti* podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest

bowiem ponowne – „dublujące” kontrolę apelacyjną – rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1 - 2, poz. 12). Potwierdzeniem powyższej konkluzji, co do oceny poddanego analizie Sądu Najwyższego środka zaskarżenia, jest właśnie okoliczność, że obrońca fakt niepodzielenia zasadności zarzutów apelacji oskarżonego i pisma stanowiącego jej uzupełnienie („odpowiedzi obrońcy na apelację prokuratora”) utożsamia z brakiem ustosunkowania się do tych zarzutów zgodnie z wymogami wskazanymi w treści art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. Tymczasem powtórzyć i podkreślić należy, że wnioski z lektury uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wskazują jednoznacznie, iż organ ten rozpoznał prawidłowo wszystkie argumenty podniesione przez oskarżonego i jego obrońcę, odpowiedział na nie w myśl dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k. podając, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski oskarżonego i jego obrońcy uznał za niezasadne.

Na marginesie, wniosek kasacji o przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu jest oczywiście niezasadny także dlatego, że tylko Sąd I instancji mógł się dopuścić uchybień procesowych.

Za niedopuszczalny w istocie należy uznać przedstawiony w kasacji, pod pozorem naruszenia prawa materialnego, zarzut rażącej niewspółmierności kary. Z treści art. 523 k.p.k., określającego podstawy kasacji, wynika bowiem jednoznacznie, że kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Co prawda, przepis ten nie wyklucza podniesienia zarzutu niewspółmierności kary, wolno to jednak uczynić jedynie wówczas, gdy skarżący twierdzi, że owa niewspółmierność jest wynikiem rażącego naruszenia prawa, czego autor kasacji nie wykazał.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.